

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 197 (1647) B

Warszawa, piątek 19 sierpnia 1955 r.

Cena 20 gr

2 tygodnie
wstecz
wedrowki



Sesja Rady ŚFMD Będziemy umacniać i rozwijać wyniki Festiwalu

(Obsługa własna). W drugim dniu obrad Rady ŚFMD zakończona została dyskusja nad referatem przewodniczącego ŚFMD — Bruno Berniniego. Tak jak w pierwszym dniu, obfitowała ona w konkretne, rzeczowe propozycje, zmierzające do tego, by nawiązane na warszawskim Festiwalu kontakty przyjaźni utrzymać i rozszerzyć, by ponownie w świat wspaniale osiągnięcia warszawskiego spotkania.

Pierwszy zabrał głos sekretarz ZG ZMP Tadeusz Wegner, który mówił o udziale młodzieży polskiej w przygotowaniach do Festiwalu oraz o zadaniach, jakie spoczywają przed nami młodzieży w dalszej pracy (Fragmenty przemówienia tow. Wegnera podajemy poniżej).

Na wystąpieniu delegata Kuibysze, który mówił o walce młodzieży jego kraju przeciwko ingerencji imperialistów amerykańskich i zadaniach młodzieży Kuiby po Festiwalu, głos zabrał przedstawiciel młodzieży chińskiej On Tang-Hang.

Oświadczył on, że delegacja chińska wychodzi z Warszawy wzbogacona o wiele nowych doświadczeń, które dopomogą w pracy organizacji młodzieżowej. Delegaci chińscy nawiązali tu wiele kontaktów z młodzieżą, której dotychczas nie znali. Aby rozwijać te kontakty przyjaźni należy organizować spotkania nie zawsze nawet na skalę światową. Cenną propozycją jest spotkanie młodzieży krajów Azji i Afryki, które młodzież chińska popiera z całego serca. Dając przykład szczeremu dążeniu do zbliżenia i współpracy z młodzieżą innych krajów, młodzież chińska zaprosiła do swego kraju delegację młodzieży USA, krajów azjatyckich, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W imieniu młodzieży niemieckiej zabrał głos Herbert Mies. Stwierdził on, że delegacja niemiecka na Festiwalu składała się z około 40 organizacji młodzieżowych. Nie stanowiło to jednak na przyszłość w utworzeniu jednolitej, ogólnoniemieckiej delegacji. Fakt ten świadczy o niezwykle silnym nurcie jedności wśród młodego pokolenia Niemiec. Będzie miało to poważne znaczenie w pracy pofestiwalowej w całym Niemczech i przyczyni się do wzmocnienia jedności młodzieży w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o zjednoczenie ojczyzny na zasadach demokratycznych, pokojowych.

Słowa Jupp'a Angeforta: „Zawsze za pokój, nigdy za wojnę” — stały się naczelnym hasłem młodzieży niemieckiej. Herbert Mies zwraca jednocześnie uwagę, że za mało jeszcze znane są młodzieży zachodnio-niemieckiej cele i zadania Federacji. Jest to przede wszystkim wynikiem słabej pracy organizacji młodzieżowych w Niemczech. Sekretariat ŚFMD winien również więcej uwagi poświęcić problemom młodzieży niemieckiej.

Po przemówieniach delegatów Argentyny i Australii głos zabrała przedstawicielka Międzynarodowej Organizacji Dobrych Usług, która mówiła głównie o celach tej organizacji. Stwierdziła ona, że organizacja ta, udzielając pomocy przy odbudowie wielu krajów, przyczynia się do porozumienia między narodami i utrwalenia pokoju.

Wyraziła ona chęć ściślejszej współpracy z ŚFMD.

Przedstawiciel młodzieży włoskiej — Braccia — wiele miejsca w swoim wystąpieniu poświęcił zagadnieniu jedności działania młodego pokolenia Włoch, wskazując na obfite możliwości w tej dziedzinie. Jednocześnie zaproponował on zorganizowanie spotkania młodzieży krajów Europy zachodniej, na którym omówiono by zagadnienie walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o zacieśnienie współpracy młodzieży tych krajów. Proponował on również zorganizować dzień młodzieży europejskiej o pokój, w czasie którego wysłany byłby apel do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie utrwalenia pokoju.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele młodzieży: Kambodży, Algierii, Indii, Międzynarodowego Związku Studentów, Wietnamu, Portugalii, Holandii, Gwatemali, Syrii, Indonezji, Południowej Afryki i Hiszpanii.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchali zebrań przemówienia przedstawicieli młodzieży koreańskiej Kim Ki Su, który mówił o pokojowym budownictwie swego kraju. W okresie dwóch lat, od chwili zakończenia wojny, Korea Północna stała się jednym wielkim placem budowy. Tragedia narodu koreańskiego jest to, że kraj nadal pozostaje podzielony. Wszelkie wysiłki rządu Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, by doprowadzić do pokojowego zjednoczenia kraju, zakończyły się niepowodzeniem. Sytuacja ta zagraża pokojowi tej części świata, tym bardziej, że Li Syn Man mnoży prowokacje, zmierzające do zerwania rozejmu.

Bardzo pragnielśmy — mówił Kim Ki Su — by delegacja młodzieży Korei Południowej wzięła udział w Festiwalu, lecz władze amerykańskie uciążliwie go to. W Korei Południowej nie odbudowano dotychczas ani jednej szkoły, ani jednej fabryki, natomiast zbudowano 60 nowych więzień, a 84 proc. budżetu narodowego

(Dokończenie na str. 2)



Praca nadesłana z Japonii na konkurs festiwalowy. Foto CAF

Meldunki z pól i... z biurek Gospodarskie ręce

Chcemy być pierwsi!

(Koresp. wł.) Żniwa w gromadzie Helenowo pow. Aleksandrów Kujawski były w tym roku późniejsze — pisały nasz korespondent z Szczępani.

Przyjeżdżając do tego deszczu oraz fakt, że w gromadzie jest mało zniwiarów. Ponadto zniwiar, który wypoczęliśmy z GOM-u nie była dobrze wyremontowana i zepsuła się. Natomiast ją naprawiono, ale nie usprawniła do GOM-u! Żniwa już dobiegają końca. Wszyscy zaczynają młócić.

Mój ojciec sprzątnął już zboże, zorał 2 ha zasiewając na tym obszarze popłowi. My również zaczęliśmy młócić, bo chcemy być pierwsi w gromadzie do starczyń zboża dla państwa.

— „Młodzież naszego powiatu pomagała w tym roku przy żniwach organizując młodzieżowe

brzydki kłose — pisały w korespondencji do redakcji tow. Kaźmierczak z ZP ZMP z Ostrzeszowa. Brygada kłosa z Bolesławowa złożona z rezerwistów i młodzieży niezrzeszonej skoła zboże dwóm wodom ob. Stawickiej i Musialskiej. Na terenie naszego powiatu specjalnie dobrze pracowali młodzieżowe brygady kłose z Siedlikowa, Dębicy, Rogasyc i Torzeńca”.

Cyfrę z konia SP

● Nadchodzące z brygad SP z całego kraju meldunki mówią o wykonanych zobowiązaniach festiwalowych, których celem było: lepiej i szybciej sprzątnąć zboże.

● 70 junaków i członków LZS z powiatu Inowrocław ustawili w stylę pszenicę i jęczmień na obszarze 40 ha w spółdzielni produkcyjnej Tuczo.

● W gromadzie Kuniów pow. Kiełczowski młodzież z hufców SP i LZS-ów przepracowała przy żniwie zboża 120 godzin.

● W gromadach Biskupiec, Bąków, Nasiedle, Kujakowiec itd. młodzież zawarła umowy o pracę na okres żniw z PGR-ami i spółdzielniami produkcyjnymi. Za zarobione pieniądze postanowiono zakupić sprzęt świetlenny i sportowy.

● Ze wsi Koszarz. pow. Krasno Odrzańskie młodzież ukławiła w PGR 10 ha żyta w kopy.

W okresie tym wielu członków SP wstąpiło do organizacji ZMP oraz założono wiele nowych kół LZS.

H. ST.

Hamulec

W br. znikoma ilość, bo za ledwie 104 chłopców i dziewcząt z Białostockim odpowiedziało na apel ZG ZMP o zaciąg pionierskim.

Zobaczmy, gdzie leży tego przyczyna.

Trzy tygodnie przed Festiwal, w Dąbrówce Wielkiej, to pow. Wysoko-Mazowieckim kilku chłopców m. in. Złotowski postanowił stanąć do pracy w PGR-ach jako pionierzy.

Jakie zdziwienie oparęło chłopców, gdy od przewodniczącego wysoko-mazowieckiego Zarządu Powiatowego ZMP tow. Wolowskiego usłyszeli: „Nie zwracajcie mi głosu zaciągami przed Festiwal. Zobaczymy później...”

Wobec takiego stanowiska Zarządu Powiatowego ZMP chłopcy z Dąbrówki Wielkiej z zaciąg zrezygnowali.

Nie jest to przykład odosobniony. W Mogielnicy, w pow. augustowskim K. Kozłowski i B. Talkowski zdecydowali się podziękować za pracę w miejscowych kłakach i zwrócić się do Zarządu Powiatowego w Augustowie z prośbą o skierowanie ich do zaciągu.

Niestety, do dzisiejszego dnia towarzysze z augustowskiego Zarządu Powiatowego ZMP nie znaleźli czasu, aby chłopcom pomóc i rozpatrzyć ich prośbę.

Noszą się z zamiarem stanąć do zaciągu ze wsi Nietupa to pow. sokolskim m. in. G. Malesza, M. Stankiewicz, J. Czarnomysu. Mają jednak pewne wątpliwości, o wyjaśnienie których bezskutecznie proszą od kilku tygodni towarzyszy.

szy z sokolskiego Zarządu Powiatowego ZMP.

Fakty te dobitnie wskazują, że kampaniję i lekceważący stosunek ZW w Białymstoku i niektórych ZP tego województwa wyrzucił zaciągowi pionierskiemu szkoda.

A przecież zaciąg pionierski to praca na codzień. Szczególnie teraz, gdy po Festiwalu młodzież cechuje wielka inicjatywa, z ideą zaciągu pionierskiego należy dotrzeć do każdego chłopca i dziewczyny!

Przepracowanie prac, szczególnie w PGR-ach odlogowych, w br. będzie w dużym stopniu zależało od zapewnienia dostatecznej ilości rąk do pracy. Białostockie PGR liczą tu w dużym stopniu na ochotników zaciągu.

S. SKALMOWSKI



Goście opuszczają Warszawę

Niewiele już delegacji zagranicznych, które przybyły na Festiwal, pozostało w Warszawie. Żegnane serdecznie co dzień opuszczają one stolicę Polski, udając się do swych krajów.

W nocy z 16 na 17 bm. odjechało 166 delegatów młodzieży Chin. Wieczorem 17 bm. odjechała 103-osobowa grupa koreańczyków oraz m. in. kilkudziesięciu i kilkunastuosobowe dalsze grupy delegatów Brazylii, Egiptu i Japonii.

W 10 rocznicę ogłoszenia niepodległości Indonezji

17 bm. w sali Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyła się z okazji 10 rocznicy ogłoszenia niepodległości Indonezji akademicka, zorganizowana przez delegację młodzieży tego kraju na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Na akademii przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa W. Barcikowski, zastępca przewodniczącego Rady Narodowej m. st. Warszawy I. Karasziński, przedstawiciele ŚFMD, ZG ZMP, organizacji politycznych i społecznych oraz delegaci młodzieży zagranicznej.

Kierownik delegacji młodzieży indonezyjskiej — Jubar Ajub — mówił o historii ruchów wyzwoleniczych w Indonezji, o walce narodu z kolonializmem i wyrażał solidarność i serdeczne podziwienie przekazał młodzieży indonezyjskiej zastępcę przewodniczącego Rady Państwa W. Barcikowski, przedstawiciele ŚFMD, ZG ZMP i przedstawiciele poszczególnych delegacji.



Plony przyjaźni wymiany doświadczeń

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Genewa, 17 sierpnia

Zanim spotkali się na konferencji, każdy pracował oddzielnie. Profesor Currie w Stanach Zjednoczonych, prof. Gueron we Francji, a prof. Buras w Polsce. Pracowali nad tym samym zagadnieniem: nad metodą wytwarzania grafitu do budowy reaktorów. Każdy etap tej pracy znaczący był wielkim trudnością. Niezależnie jeden z naukowców pracował usilnie nad rozwiązaniem pro-

blemu, który został wcześniej rozwiązany przez innego. Ten zaś usiłował rozwiązać zagadnienie znane już poprzedniemu. Między naukowcami stały bariery prawa Mac-Mahona, amerykańskiego senatora, który preferował w USA zakaz wymiany z innymi krajami doświadczeń z zakresu badań atomowych.

I oto dziś trzech naukowców spotkali się w Genewie, aby

(dokończenie na str. 8)

Delegacja polska na Radzie ŚFMD

W obradach Rady ŚFMD bierze udział delegacja młodzieży polskiej z Heleną Jaworską — przewodniczącą Zarządu Głównego ZMP, na czele.

W skład delegacji wchodzi: Józef Filipowicz — z-ca kierownika Działu Zagranicznego ZG ZMP, Jan Kleczek — sekretarz ŚFMD, Stanisław Ludkiewicz — redaktor, Marian Renke — członek Prezydium ZG ZMP, Irena Tarłowska — redaktor naczelny „Sztandaru Młodych”, Tadeusz Wegner — sekretarz ZG ZMP, Wanda Wilkomirski — artystka, członek ZG ZMP.

Nowe myśli i wnioski

Streszczenie przemówienia sekretarza ZG ZMP

Tadeusza Wegnera wygłoszonego na Sesji Rady ŚFMD

W pierwszej części swego przemówienia Tadeusz Wegner omówił wkład młodzieży polskiej w przygotowanie Festiwalu. Stwierdził on, że przygotowanie i sam przebieg Festiwalu miały olbrzymi wpływ na życie polskiej młodzieży i pracę ZMP. Pobudził on młodzież polską do szlachetnej rywalizacji o prawo uczestnictwa w tym wspaniałym spotkaniu młodzieży świata, zrodził nowych racjonalizatorów, ciekawych inicjatyw produkcyjnych, rozszerzył szeregi przodowników pracy, umocnił w szeregach naszej młodzieży poczucie współgospodarzy kraju i odpowiedzialności za jego rozwój i siłę.

Omawiając zadania stojące przed młodzieżą polską po Festiwalu, tow. Wegner stwierdził:

Oczywiście jest jeszcze za wcześnie, by w pełni ocenić przebieg całej pracy festiwalowej w naszym kraju. Można jednak z pewnością powiedzieć już dziś, że Festiwal nasuwał nam wiele nowych myśli i wniosków, które pozwolą podnieść na wyższy poziom pracę ideowo-wychowawczą naszego Związku z młodzieżą.

Na przykład Festiwal raz jeszcze potwierdził niezwykle silne dążenie naszej młodzieży do umacniania swej jedności z młodzieżą świata. Dla codziennej pracy naszego Związku wypływa prosty wniosek, poparty doświadczeniem pracy festiwalowej, że należy w sposób bardziej konkretny, przy pomocy lepszych wydawnictw i materiałów popularno-naukowych, przez rozpowszechnianie pieśni, tańców różnych narodów itp. form pracy i wydawnictw wychodzić naprzeciw tym zainteresowaniom młodzieży: stwarzać warunki dla ugruntowania jej wiedzy o życiu, kulturze i historii narodów świata.

Będziemy chcieli również rozwijać dalej dobre doświadczenia zdobyte przez nas w dniach festiwalowych — organizując ciekawe dla młodzieży imprezy masowe, które mają przeciwdziałać znaczeniu wychowawczemu i dają zarazem zdrowy i radosny wypocinek. Będziemy chcieli, aby stały i naprawdę powszechnym zwyczajem stały się w całym naszym kraju festyny, organizowa-

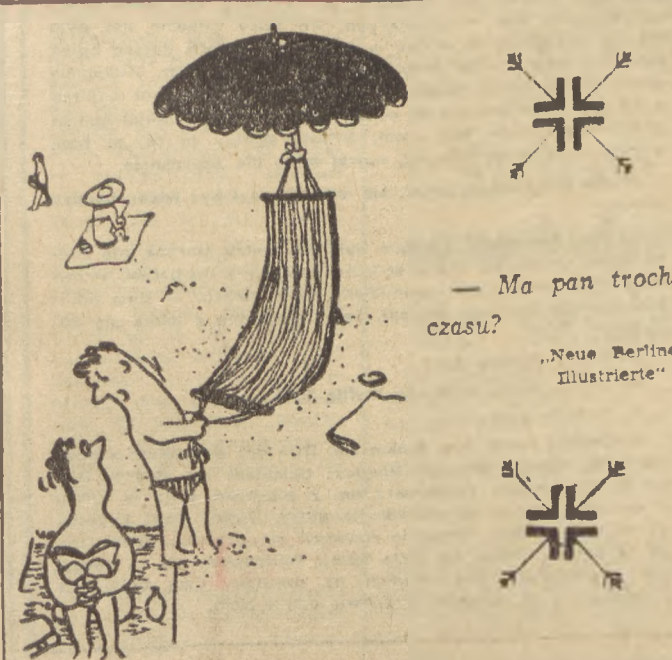
nie gier, zabaw i tańców zbiorowych.

Ogromna siła oddziaływania Festiwalu polega między innymi na jego atrakcyjności, która pozwala aktywizować wciąż nowe grupy młodzieży. Znalazło to u nas swój wyraz m. in. w masowym zgłaszaniu się młodzieży do szeregu ZMP w okresie festiwalowym. Obecnie chodzi o to, by śmielej rozwijać w przyszłości atrakcyjne formy i metody pracy, dostosowywane coraz lepiej do zainteresowań, środowisk i wieku młodzieży. Pozwoli nam to jeszcze silniej umacniać nasze wpływy na młodzież i skuteczniej kształtować jej postawę.

Droży przyjaciele — powiedział na zakończenie tow. Wegner — wierzymy, że wyjeżdżając z Polski zawieście młodzieży wszystkich krajów zapewnienie, że w polskich chłopcach i dziewczętach, w Związku Młodzieży Polskiej — ma ona serdecznych przyjaciół. Dodawać nam będzie sił do pracy przekonanie, że warszawski Festiwal przysporzył Polsce przyjaciół — głosicieli prawdy o naszej Ojczyźnie.

Praca nadesłana z Japonii na konkurs festiwalowy. Foto CAF

Praca nadesłana z Japonii na konkurs festiwalowy. Foto CAF



— Ma pan trochę czasu?

„Neue Berliner Illustration“

